

Pierwszy chrześcijański męczennik

„DYSZĄCY GROŹBĄ” ZOSTAJE APOSTOŁEM

Naszym tematem jest śmierć męczeńska Szczepana i okoliczności nawrócenia Pawła opisane w Księdze Dziejów Apostolskich w rozdziałach od piątego do dziewiątego. Większość tych, którzy dołączali do pierwotnego Kościoła, pochodziła z klas pracujących. Inni, włączając faryzeuszy i niewielu świątynnych kapłanów, tworzyli prostą idealistyczną kongregację, ożywianą przez równomierny napływ nowych wierzących. Niektórzy z braci, jak siebie nazywali, pracowali w swoich starych zawodach albo zbierali dobroczynne datki. Reszta wygłaszała kazania wszystkim, którzy chcieli słuchać, przemawiali do małych grup na dziedzińcach świątyni albo na ulicach miasta.

Kierując się przykładem Pana Jezusa, w każdy Sabat nauczali w Jerozolimie tylko w tej synagodze, która im na to zezwalała, podobnie jak czynił też Jezus. W przeciągu dwóch lat liczba wierzących wzrosła do kilkunastu tysięcy. Jak czytamy: *„A przez ręce apostołów działa się wśród ludu wiele znaków i cudów. I zgromadzali się wszyscy jednomyślnie w przysionku Salomonowym, z postronnych jednak nikt nie ośmielał się do nich przyłączać; ale lud miał ich w wielkim poważaniu. Przybywało też coraz więcej wierzących w Pana, mnóstwo mężczyzn i kobiet”* – Dzieje Ap. 5:12-14.

Słowa i czyny Pana Jezusa znowu stały się popularnym tematem rozmów. Nowo nawróceni opowiadali innym o apostołach i uczniach, a ci, którzy rzeczywiście widzieli Pana Jezusa, dzielili się swymi wspomnieniami z chętnymi słuchaczami. Wydarzenia te zostały zapisane między innymi w Ewangeliach. Zestawów wydarzeń i wypowiedzi uczono się na pamięć i podawano dalej. W związku z tym nie była to historia czy biografia oparta na powszechnie przyjętych zasadach, ale podobnie jak ustne przekazy z wieku patriarchów, były to opowiadania, które kładły nacisk raczej na duchowe znaczenie aniżeli literalne szczegóły.

Coraz więcej nowo nawróconych rekrutowało się spośród hellenistycznych Żydów albo Żydów mówiących po grecku, którzy powrócili ze wszystkich części Cesarstwa Rzymskiego, by osiedlić się w Jeruzalem. Wielu z nich przybywało w pielgrzymkach, następnie decydowali się, by pozostać na stałe. Podobnie jak wszędzie, owi emigranci mieszkali w oddzielnych wspólnotach, mówili po grecku i posługiwali się grecką wersją Starego Testamentu – „Septuagintą”. Żydzi hellenistyczni byli wierni swojej religii, ale w świecie poza Pales-

tyną – Egipt, Azja Mniejsza, Europa – oni od dawna byli narażeni na wpływ greckiej kultury, dlatego łatwiej im było obcować z poganami i byli bardziej przychylni nowej ideologii niż ich współbracia w Jerozolimie. Większość z nich przed przybyciem do Jerozolimy mieszkała w dużych miastach Cesarstwa Rzymskiego, takich jak Aleksandria, Ateny, Cyrena i Antiochia Syryjska. We wspólnotach żydowskich zwykle prowadzili interesy ze swoimi pogańskimi sąsiadami. Dlatego być może byli znacznie mniej konserwatywni od Żydów mieszkających w Judei i mówiących po aramejsku, których nazywali „Hebrajczykami”.

Gdy Żydzi helleniści zaczęli skarżyć się, że ich rodziny były zaniedbywane przy codziennym rozdzielaniu żywności, apostołowie zwołali braci i rzekli: *„Nie jest rzeczą słuszną, żebyśmy zaniedbali słowo Boże, a usługiwali przy stołach. Upatrzcie tedy, bracia, spośród siebie siedmiu mężów, cieszących się zaufaniem, pełnych Ducha Świętego i mądrości, a ustanowimy ich, aby się zajęli tą sprawą”* – Dzieje Ap. 6:2-5. Wybrano siedmiu mężów, którzy byli Hellenistami, do zarządzania finansami i pomocą społeczną wśród swoich ludzi. Tymi pierwszymi chrześcijańskimi diakonami byli: Szczepan, Filip, Prochor, Nikanor, Tymon, Parmen i Mikołaj (Dzieje Ap. 6:2-5).

Jednak po niedługim czasie wybrani diakoni też zaczęli głosić ewangelię. Z tych siedmiu najbardziej odważnym w głoszeniu był Szczepan. Członkowie Synagogi Libertynów w Jeruzalemie, u których często przemawiał, i Żydzi mówiący po grecku z Cyreny, Cylicji i Azji stopniowo zaczęli okazywać swoje rozdrażnienie na Szczepana za to, iż twierdził, że Jezus, który był ukrzyżowany, zmartwychwstał. W jeden Sabat jego słowa tak rozpały ich gniew, że powstawszy, porwali go i przywiedli przed Radę Najwyższą: *„I stawili fałszywych świadków, którzy rzekli: Ten człowiek nie przestaje mówić słów bluźnierczych przeciwko temu świętemu miejscu i zakonowi. Albowiemśmy go słyszeli mówiącego: Iż ten Jezus Nazareński zburzy to miejsce i odmieni ustawy, które nam podał Mojżesz”*.

Szczepan odważnie przemówił do Sanhedrynu, wykazując, że Pan Bóg nigdy nie ograniczył siebie do świątyni albo nawet do ziemi izraelskiej. On okazał swoją dobroć dla patriarchów w Mezopotamii czy dla będących w niewoli egipskiej i na Górze Synaj. Salomon wybudował świątynię dla Pana Boga, ale Szczepan podkreślił, że *„On Najwyższy nie mieszka w kościołach ręką uczynionych”*. Nawiązując do odrzuconych przez Izrael proroków, Szczepan robił wyrzuty kapłanom: *„Ludzie twardego karku i opornych serc i uszu, wy zawsze*



sprzeciwiać się Duchowi Świętemu, jak ojcowie wasi, tak i wy! Ktoregoż z proroków nie prześladowali ojcowie wasi? Pozabijali też tych, którzy przepowiedzieli przyjsie Sprawiedliwego, którego wy teraz staliście się zdrajcami i mordercami, wy, którzy otrzymaliście zakon, jak wam go dali aniołowie, a nie przestrzegaliście go”.

Sanhedryn mógł osądzić Szczepana, ale nie mogli ustawowo zatwierdzić kary śmierci. Jakkolwiek dali milczącą aprobatę, kiedy jego rozwścieczeni oskarżyciele pochwycili go i wywlekli z izby sądowej. Wyrzuciwszy poza miasto, kamienowali, a świadkowie złożyli swe szaty u stóp młodzieńca, znakomitego faryzeusza Saula z Tarsu, później znanego z jego rzymskiego imienia Paweł. Ukamienowanie było karą za bluźnierstwo. Świadkowie bluźnierstwa winni byli pierwsi rozpocząć kamienowanie. Po nich dopiero inni mogli rzucać kamienie (5 Mojż. 13:9-11, 17:7). Szczepan był pierwszym chrześcijańskim męczennikiem. Jego śmierć zapoczątkowała falę prześladowań braci w Jeruzalemie. W większości prześladowaniem kierował Saul, młody faryzeusz, który był świadkiem śmierci Szczepana.

To pierwsze przelanie krwi chrześcijańskiej około 36 roku n.e. miało doniosłe konsekwencje i chociaż apostołów zostawiono w spokoju, to życie uczniów hellenistycznych znalazło się w niebezpieczeństwie. Uciekając z życiem z Jeruzolimy, przenieśli się oni do Judei i Samarii, gdzie dalej kontynuowali swoją działalność, głosząc o Królestwie Bożym i Jezusie. Filip, jeden z siedmiu diakonów założył społeczność wierzących w Samarii i później nauczał, podróżując wzdłuż palestyńskiego wybrzeża od Azotu do Cezarei. Inni, nie wymienieni z imienia hellenistyczni uczniowie zakładali zbory w Damaszku, Antiochii i Tarsie w Syrii, na wyspie Cypr i w Egipcie. Głosili swoje posłannictwo i gromadzili wiernych naśladowców Jezusa. Byli znani jako ewangelisci, od greckiego słowa *euaggelistai*, co znaczy „nauczyciele dobrej nowiny”. W każdym mieście, które odwiedzili, pierwszymi nawróconymi byli przeważnie Żydzi tam mieszkający. W tym czasie miliony Żydów mieszkali poza Palestyną, w miastach rozległego Cesarstwa Rzymskiego. Ogólnie te społeczności żydowskie zwano „Diaspora”, czyli rozproszeni wśród innych narodów. W całości ich liczba prawdopodobnie była równa albo nawet przewyższała liczbę Żydów zamieszkujących w Palestynie. W samej tylko Aleksandrii mieszkali ich setki tysięcy, a mówiono, że w całym Egipcie milion.

Około tego czasu wydarzyło się najbardziej dramatyczne nawrócenie. Krótko po męczeńskiej śmierci Szczepana faryzeusz Saul, który z aprobatą patrzył, jak tłum rozwścieczonych Żydów kamienował na śmierć Szczepana, teraz stał się jednym z najbardziej aktywnych przywódców w rozpoczętym prześladowaniu naśladowców nowej wiary. W międzyczasie wiele hellenisty-

cznych uczniów uciekło z Jeruzalemu i zaczęło głosić w Samarii i w miastach Syrii o Chrystusie. Gdy doszły słuchy, że chrześcijanie w Damaszku są aktywni, wywołało to pewien niepokój wśród żydowskiej hierarchii w Jerozolimie. Damaszek był bardzo ożywionym centrum handlowym i oni się obawiali, że herezja rozpowszechni się bardzo szybko stamtąd do innych miast. Saul prosił najwyższego kapłana, któremu Rzymianie przyznali zarząd nad Żydami w Damaszku, o pozwolenie, by mógł pojechać tam i aresztować każdego z naśladowców Jezusa i sprowadzić ich do Jerozolimy na proces sądowy.

To była daleka podróż – około 240 kilometrów – i Saul podróżował z karawaną, częściowo na nogach, częściowo na osle. Gdy karawana zbliżała się do Damaszku, otrzymał widzenie, które go zmieniło: „*Olśniła go nagle światłość z nieba, a gdy padł na ziemię, usłyszał głos mówiący do niego: Saulu, Saulu, czemu mnie prześladujesz? I rzekł: Kto jesteś, Panie? A On: Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. Ale powstań i idź do miasta, tam ci powiedzą, co masz czynić. A mężowie, którzy z nim byli w drodze, stanęli oniemieli, głos bowiem słyszeli, ale nikogo nie widzieli. I podniósł się Saul z ziemi, lecz gdy otworzył oczy swoje, nic nie widział; wiedząc go tedy za rękę, zaprowadzili go do Damaszku. I przez trzy dni nie widział i nie jadł, i nie pił*”. Trzeciego dnia przyszedł do niego jeden z nawróconych chrześcijan Ananiasz i zgodnie z wcześniejszą wizją położył na nim ręce i powiedział: „*Saulu, bracie, Pan Jezus, co ukazał ci się na drodze, którą szedłeś, przysłał mnie, abyś przejrzał i został napełniony Duchem Świętym*”. Paweł (takie przyjął imię) znów przejrzał na oczy i został ochrzczony. „*A gdy go nakarmiono, odzyskał siły*.”

Zaledwie po kilku dniach ku zdziwieniu hellenistycznych chrześcijan zaczął głosić Jezusa, że On jest Synem Bożym. Przed nawróceniem Paweł zdecydowanie przeciwstawiał się wierze w Chrystusa, potem z wielkim poświęceniem zaangażował się w głoszenie ewangelii. Został on wybrany przez Boga do konkretnego zadania – zostania apostołem pogan. Paweł był dobrze przysposobiony do wytłumaczenia Jezusowego przesłania, które miało swoje korzenie w żydowskim Prawie Zakonu – i upowszechniał to nauczanie. Paweł przewodził i koordynował posługę wielu osób. W Dziejach Apostolskich i napisanych przez niego listach wymienionych jest w związku z jego osobą ponad sto imion. Blisko współpracował z Barnabą, Apollosem i Syllasem, przez długie lata z przerwami pomagał mu też Marek. Odbył cztery heroiczne podróże po krajach Wschodu. W ciągu trzydziestu lat między swoim nawróceniem a męczeńską śmiercią w Rzymie apostoł Paweł i jego współpracownicy założyli zbory chrześcijańskie w dwudziestu miastach Cesarstwa Rzymskiego. Ten wysiłek pomógł chrześcijaństwu stać się, w przeciągu kilku dziesięcioleci od ukrzyżowania Pana Jezusa, najbardziej żywotną i przekonującą religią.



Zbór w Melbourne

R-
„Straż”

Opracowano na podstawie audycji radiowej „Wczoraj, dziś i na wieki”, przygotowanej przez braci ze Zboru w Melbourne.